



Sygn. akt I UK 510/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. akt III AUa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację M.K. od wyroku Sądu Okręgowego w N. z dnia 28 sierpnia 2015 r., mocą którego oddalono odwołanie ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Oddziału w C. z dnia 18 grudnia 2014 r. i 12 lutego 2015 r., odmawiających ubezpieczonemu prawa do emerytury z uwagi na brak 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W sprawie niesporne pozostawało, że wnioskodawca legitymuje się liczbą 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 4 lata, 9 miesięcy i 12 dni pracy w szczególnych warunkach (od 1 stycznia 1978 r. do 18 października 1982 r. w Śląskim Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowym [...]). Nadto nie jest członkiem OFE.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że w okresie od 27 listopada 1969 r. do 5 lipca 1972 r. wnioskodawca był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa Przemysłowego, wykonując od 27 listopada 1969 r. do 26 stycznia 1971 r. obowiązki pomocnika maszynisty w Oddziale w Z., a od 27 stycznia 1971 r. do 5 lipca 1972 r. obowiązki pomocnika kierowcy na Oddziale przewozowo - spedycyjnym. Następnie od 19 marca 1979 r. do 11 czerwca 1979 r. wnioskodawca był słuchaczem kursu palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokoprężnych, po ukończeniu którego nabył uprawnienia palacza. W okresie od 11 października 1983 r. do 3 grudnia 1983 r. wnioskodawca był zatrudniony w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w R.w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku palacza centralnego ogrzewania (dalej jako c.o.), zaś od 18 stycznia 1984 r. do 18 stycznia 1985 r. pracował w Liceum Ogólnokształcącym w R. na stanowisku palacza c.o. i dozorca, zajmując się ogrzewaniem dwóch budynków, gdzie były dwie kotłownie, w których piece podgrzewały wodę do 70⁰C. Poza sezonem grzewczym wnioskodawca pracował jako dozorca.

W okresie od 1 lutego 1985 r. do 30 września 1988 r. M. K. był zatrudniony w Uzdrowisku [...] na stanowisku palacza c.o., wykonując obowiązki w budynku [...]. W O. znajdował się szpital alergologiczny, w którym funkcjonowały 3 kotły K-4 o temperaturze na wyjściu ok. 50-60⁰ C do c.o. i ogrzewania wody. Po sezonie grzewczym zatrudniony był jeden palacz na trzy budynki. Do obowiązków palacza należało czyszczenie pieca, szlakowanie, wożenie koksu, wynoszenie ręcznie popiołu i zasypywanie pieców. Innych prac palacze nie wykonywali, a praca odbywała się na trzy zmiany.

Od 7 października 1988 r. do dnia 31 października 1997 r. M.K. był zatrudniony w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc Oddział Terenowy w R. na stanowisku palacza w pełnym wymiarze czasu pracy. Za okres od 7 października 1988 r. do 31 grudnia 1990 r. wnioskodawca otrzymał świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, ze wskazaniem, że w tym okresie, będąc zatrudnionym na stanowisku palacza, wykonywał pracę niezautomatyzowanych palaczy rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego (wykaz A, dział XIII, poz. 1, pkt 1 załącznika do zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu zdrowia i opieki społecznej, Dz.Urz. MZ Nr 8, poz. 40). W okresie tym wnioskodawca pracował na kotłach parowych - wysokoprężnych, gdzie pracowało 24 palaczy. Potem zmieniono kotły wysokoprężne na gazowe automatyczne.

Przedmiotowe ustalenia zaakceptował Sąd Apelacyjny, który przystępując do oceny prawnej sporu, zwrócił się dodatkowo do Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc, z prośbą o wskazanie, jakie kotły (z podaniem ich parametrów) obsługiwał M. K.a, zatrudniony na stanowisku palacza w okresie od 7 października 1988 r. do 31 października 1997 r., skoro w wydany wnioskodawcy świadectwie pracy w szczególnych warunkach, tylko okres pracy od 7 października 1988 r. do 31 grudnia 1990 r. został zakwalifikowany w poczet prac w szczególnych warunkach. Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc, odpowiadając pismem z dnia 30 marca 2016 r., jednoznacznie stwierdził, że jedynie w okresie od 7 października 1988 r. do 31 grudnia 1990 r. wnioskodawca pracował w kotłowni centralnej, przy obsłudze kotłów wodnych, parowych S-25 typu Vn, zasilanych paliwem stałym, przy ręcznym zasypie paliwa, o parametrach wydajności 217,5 MW, ciśnieniu 8 atmosfer oraz temperaturze 183,5°C, określonych jako kotły typu przemysłowego. Na potwierdzenie prawidłowości swojego stanowiska w zakresie zakwalifikowania kotłów wodnych, parowych S-25 typu Vn do kotłów typu przemysłowego, Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc odwołał się do stanowiska Urzędu Dozoru Technicznego z dnia 27 kwietnia 1988 r. i z dnia 29 grudnia 1988 r. oraz Państwowej Inspekcji Pracy - Okręgowego Inspektoratu Pracy z dnia 3 lutego 1989 r., czy też Głównego Inspektoratu Sanitarnego z dnia 17 listopada 1989 r. Dodatkowo ówczesny

pracodawca wnioskodawcy podał, że od stycznia 1991 r. M. K. nie wykonywał już pracy w szczególnych warunkach, albowiem został przeniesiony do pracy w innych budynkach, w których były zainstalowane kotły innego rodzaju, a mianowicie kotły: ECA IV MN oraz KZ-5. Kocioł ECA IV MN był kotłem grzewczym niskotemperaturowym na paliwo stałe, przeznaczonym do wytwarzania ciepła dla celów c.o. i ciepłej wody użytkowej (ciśnienie pracy wyniosło maksymalnie 0,4 MPa, temperatura wody - maksymalnie 100°C, a moc nominalna wynosiła odpowiednio: dla kotła 10-członowego - 232 kW, dla kotła 12-członowego - 280 kW, dla kotła 17-członowego - 350 kW, a dla kotła 18-członowego - 424 kW). Kocioł KZ-5 (występujący w wersji grzewczej i jako kocioł parowy) był kotłem niskotemperaturowym i niskociśnieniowym z dolnym spalaniem na paliwo stałe. Kocioł ten w wersji grzewczej miał za zadanie wytwarzanie ciepła dla celów c.o. i ciepłej wody użytkowej (ciśnienie pracy wynosiło maksymalnie 0,5 MPa, temperatura wody to maksymalnie 100°C, zaś moc nominalna poszczególnych urządzeń nie była wyższa niż 172 kW). Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że kotłownia centralna w ramach modernizacji gospodarki ciepłowniczej Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc została wyposażona w kotły gazowe (niezaliczane do kotłów typu przemysłowego), których odbiór nastąpił w dniu 6 lutego 1995 r. Z przedmiotowego pisma wynikało jednoznacznie, że w ramach zatrudnienia na stanowisku palacza w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc, począwszy od dnia 1 stycznia 1991 r., brak było podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca nadal pracował w warunkach szczególnych, wskazanych w poz. 1, działu XIV, wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny odwołał się do art. 184 ust. 1 i art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383, dalej ustawa emerytalna) oraz § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43, dalej rozporządzenie z 1983 r.). Jednocześnie Sąd Apelacyjny przypomniał, że do pracy w warunkach szczególnych organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy okres zatrudnienia na stanowisku palacza od 1 stycznia 1978 r. do dnia 18 października

1982 r. (4 lata, 9 miesięcy i 12 dni). Natomiast Sąd pierwszej instancji uwzględnił dodatkowo, że do pracy w tych warunkach zalicza się także praca na stanowisku palacza w okresach: od 11 października 1983 r. do 3 grudnia 1983 r. (1 miesiąc, 23 dni); od 1 lutego 1985 r. do 30 września 1988 r. (3 lata, 8 miesięcy); od 7 października 1988 r. do dnia 31 grudnia 1990 r. (2 lata, 2 miesiące, 25 dni), co stanowi łącznie (z okresami uznanymi przez pozwanego) 10 lat i 10 miesięcy.

Sąd odwoławczy zaaprobował wnioskowanie, że do okresu prac w szczególnych warunkach nie można zaliczyć pracy w okresach od 18 stycznia 1984 r. do 18 stycznia 1985 r. w Liceum Ogólnokształcącym oraz od 1 stycznia 1991 r. do 31 października 1997 r. w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc. Sprzeciwia się temu jednolite stanowisko judykatury, że nie każda praca na stanowisku palacza jest pracą w szczególnych warunkach, objętą zakresem tej pozycji, lecz tylko praca palacza kotła parowego lub wodnego typu przemysłowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2013 r., I UK 517/12, LEX nr 1383245 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 maja 2013 r., III AUa 282/13, LEX nr 1314812).

Sąd odwoławczy podkreślił, że opis stanowiska zawartego w wykazie A, dział XIV, poz. 1 rozporządzenia z 1983 r. wymaga nie tylko ustaleń w zakresie rodzaju wykonywanej pracy, lecz także oceny czy kotły, przy których wnioskodawca pracował, odpowiadają szczególnemu rodzajowi takich urządzeń wskazanych we wspomnianym wykazie. Tak zaś, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, rozporządzenie z 1983 r. nie zawiera definicji „kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”. Jednak, mając na uwadze użytą terminologię, istotne jest, gdzie znajduje zastosowanie kocioł, aby praca palacza była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. W konsekwencji, zasadne jest przyjęcie, że kocioł typu przemysłowego to w istocie kocioł używany w przemyśle, wysokowydajny o wyższych niż przeciętne parametrach technicznych, często stosowany dla potrzeb procesów technologicznych, którego obsługa wymaga umiejętności (kwalifikacji) szczególnych, potwierdzonych właściwymi uprawnieniami - certyfikatami. Za piece typu przemysłowego uważa się bowiem według polskich norm kotły parowe lub wodne przeznaczone do wytwarzania pary lub podgrzewania wody, których moc przekracza 1 MW, przy czym na kotłach wodnych temperatura wody na wylocie

przekracza 115°C, a w kotłach parowych ciśnienie pary przekracza 0,7 bar (por. Polska Norma PN-70/H-83136).

Przy ocenie okresu pracy w Instytucie Chorób Płuc, należy zwrócić uwagę na modernizację kotłowni, która została wyposażona w kotły gazowe a ich odbiór nastąpił w dniu 6 lutego 1995 r. Stąd nie ma podstaw, by okres pracy w tym Instytucie w dalszej części mógł być zaliczony do pracy w szczególnych warunkach, o których mowa w poz. 1, działu XIV, wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadności apelacji wnioskodawcy nie potwierdza okoliczność dotycząca innych pracowników, którzy będąc w podobnej sytuacji, uzyskali prawo do emerytury (zob. w tej mierze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 161). Okoliczność, że inny pracownik otrzymał emeryturę, nie oznacza obowiązku przyznania jej odwołującemu się, bowiem decydujące znaczenie ma wyłącznie ustalenie, czy wnioskodawca, będąc zatrudniony na konkretnym stanowisku pracy, przy zachowaniu indywidualnych cech tego stanowiska, legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Nadto, Sąd drugiej instancji podniósł, że wykonywanie pracy „w warunkach szkodliwych”, nie jest tożsame z pojęciem wykonywania pracy „w warunkach szczególnych”. Nie każda praca w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych uprawnia do uzyskania wcześniejszej emerytury. Wykaz prac w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do skorzystania z emerytury w niższym wieku emerytalnym, zawiera tylko i wyłącznie załącznik do powołanego rozporządzenia z 1983 r. Sąd Apelacyjny podkreślił, że przepisy kształtujące system zabezpieczenia społecznego są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na jakiegokolwiek odstępstwa w tym zakresie, w tym rozszerzającą interpretację powołanych wyżej unormowań.

Sąd Apelacyjny stwierdził także brak podstaw do uwzględnienia zatrudnienia w szczególnych warunkach w (...) Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa Przemysłowego od 27 listopada 1969 r. do 5 lipca 1972 r. jako pracy na dwóch

stanowiskach pracy, wskazanych w dziale VIII (w transporcie i łączności), wykaz A rozporządzenia z 1983 r. (poz. 1 i 2 - ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie, a także prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony). Wniosek taki wynikał, w ocenie Sądu, z uwzględnienia organizacji pracy, to jest praca ładowacza nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a brak było podstaw do tego, by do pracy w szczególnych warunkach wykonywanej równocześnie czy obok pracy ładowacza zaliczyć pracę w charakterze pomocnika kierowcy jako pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, skoro do prowadzenia takiego typu pojazdów wnioskodawca nie miał stosownych uprawnień. Ograniczona styczność ze środowiskiem pracy w warunkach szczególnych nie wpływa tak intensywnie na organizm pracownika jak u osoby, która w takich warunkach przebywa stale i w pełnym wymiarze, z tego względu w takiej sytuacji ustawodawca nie przewidział możliwości obniżenia wieku emerytalnego. Nie jest zatem dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej normy czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 290).

Mając powyższe na uwadze, apelacja wnioskodawcy została oddalona z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył wnioskodawca, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego, to jest:

- art. 87 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 5 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1483), przez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu i zastosowaniu Normy PN-70 H-83136 w charakterze przepisu prawa powszechnie obowiązującego, podczas gdy dana Norma nie stanowi źródła prawa powszechnie obowiązującego, a jej moc nawet w

okresie obowiązywania jako normy terminologicznej nie rozciągała się na wiążącą wykładnię przepisów prawa powszechnie obowiązującego;

- § 1 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 1983 r. w związku z poz. 1, działu XIV, wykazu A stanowiącego jego załącznik, przez błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że kocioł typu przemysłowego, o którym mowa w powołanych przepisach, to:

- a) kocioł typu przemysłowego opisany w Polskiej Normie PN-70 H-83136, mimo że w powołanej Normie brak pojęcia i definicji kotła typu przemysłowego;

- b) kocioł przekraczający parametrami pojęcie kotła grzewczego, opisanego w Polskiej Normie PN-70 H-83136, a więc urządzenie z paleniskiem przeznaczone do wytwarzania pary lub podgrzania wody ciepłem wywiązującym się w procesie spalania paliwa, którego moc przekracza 1 MW, przy czym w kotłach wodnych temperatura wody na wylocie przekracza 388 K (115⁰C), a w kotłach parowych ciśnienie pary przekracza 70 kPa, mimo że w rozumieniu powołanych przepisów kocioł typu przemysłowego to między innymi kocioł, który zaspokaja potrzeby ludzkie w znacznych rozmiarach, a więc w sposób przekraczający potrzeby indywidualne;

- c) wyłącznie kocioł używany w przemyśle (wyłącznie kocioł używany w procesach przemysłowych), podczas gdy w rozumieniu powołanych przepisów kocioł typu przemysłowego nie musi być wykorzystywany w przemyśle, lecz wystarcza, by miał cechy pozwalające na wykorzystanie w przemyśle, czy też potencjalną możliwość wykorzystania w takich procesach;

- a w konsekwencji błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, że kotły, które obsługiwał ubezpieczony, w szczególności kotły ECA IV MN i KZ-5, nie stanowiły kotłów typu przemysłowego w rozumieniu tych przepisów, podczas gdy przedmiotowe w sprawie kotły były kotłami typu przemysłowego w rozumieniu przepisów rozporządzenia z 1983 r.;

- § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia z 1983 r., przez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że ubezpieczony nie ma wymaganego okresu zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach;

- art. 184 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 32 ust. 1, 2, 3 i 4 i art. 27 ustawy emerytalnej, przez ich błędne zastosowanie polegające na uznaniu,

że ubezpieczonemu nie przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej.

Mając powyższe na uwadze, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu ostatniemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie. Wstępnie należy pamiętać, że została oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego, a ich wieloaspektowość sprowadza się do oceny okresu zatrudnienia odwołującego się w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc od 1 stycznia 1991 r. do 31 października 1997 r., mimo że u danego pracodawcy wnioskodawca był zatrudniony od 7 października 1988 r. do 31 października 1997 r. W całym okresie zatrudnienia zajmował stanowisko palacza, a obowiązki wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy. Okres pracy od 7 października 1988 r. do 31 grudnia 1990 r. został zakwalifikowany w poczet prac w warunkach szczególnych (wykaz A, dział XIV, poz. 1, stanowiący załącznik do rozporządzenia z 1983 r.). Natomiast kolejne lata pracy już nie, gdyż ubezpieczony został (od dnia 1 stycznia 1991 r.) przeniesiony do pracy w innych budynkach, w których były zainstalowane kotły ECA IV MN oraz KZ-5, nadto od 6 lutego 1995 r., w ramach modernizacji, kotłownia centralna została wyposażona w kotły gazowe. Ta ostatnia rekonstrukcja sposobu ogrzewania (od 1995 r.) eliminuje możliwość zaliczenia pracy wnioskodawcy do zatrudnienia w warunkach szczególnych. Zatem spór zostaje zawężony do okresu pracy wnioskodawcy na stanowisku palacza w budynkach, w których znajdowały się kotły: ECA IV MN, KZ-5 - w wersji grzewczej albo parowej.

Zanim zostanie zdekodowana specyfika pracy palacza przy tego rodzaju urządzeniach, konieczne staje się uporządkowanie przedpola jurysdykcyjnego.

Sąd Najwyższy, rozstrzygając o skardze, jest, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi

kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Takie ograniczenie, w odniesieniu do zarzutów procesowych, oznacza eliminację tych zarzutów, które bezpośrednio dotyczą podstawy faktycznej wyrokowania. Możliwe jest natomiast powoływanie się na takie naruszenie przepisów postępowania, których ostateczną konsekwencją jest błędne ustalenie stanu faktycznego, a które nie należą do kategorii błędnej oceny dowodów ani też błędnego wnioskowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., V CSK 600/16, LEX nr 2401839). Przedmiotowe ograniczenie oznacza, że ustalone przez Sąd Apelacyjny fakty determinują wykładnię prawa materialnego.

Rdzeń sporu obejmuje wykładnię terminu „prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”, czyli podstawy materialnej z działu XIV, poz. 1, wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r. Zaliczenie wskazanych wyżej czynności do prac w szczególnych warunkach przeszło stopniową ewolucję. Przede wszystkim rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1956 r. Nr 39, poz. 176), obowiązujące od dnia 1 lipca 1956 r. do dnia 31 grudnia 1979 r., posługiwało się inną systematyką określenia pracy palaczy. Nie zostali oni ujęci w jednym dziale, punkcie, lecz byli powiązani z poszczególnymi sektorami gospodarki. Tytułem przykładu można zwrócić uwagę, że do pierwszej kategorii zatrudnienia przyjmowało się stanowiska: w zakładach przemysłowych różnych działów produkcji (pkt I), to jest palaczy przemysłowych kotłów parowych zasilanych stałym paliwem, zatrudnionych przy ręcznym zasypie paliwa (poz. 1); przy produkcji materiałów ogniotrwałych hutnictwa (pkt V), a mianowicie palaczy pieców do wypalania i pieców suszarń (poz. 5); w przemyśle chemicznym (pkt X) - palacze pieców przy produkcji siarczku sodu (poz. 4); w przemyśle materiałów budowlanych, ogniotrwałych i ceramiki (pkt XII) - palacze pieców wypalowych (poz. 1); w żegludze, komunikacji i łączności (pkt XV) - palacze na jednostkach pływających morskich i śródlądowych (poz. 1).

Od 1 stycznia 1980 r. weszło w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86). Dokonało ono zmian w ten sposób, że w dziale V (Budownictwo i produkcja materiałów budowlanych) zachowano uprawnienia palaczy pieców do wypalania i palaczy suszarń (poz. 18) oraz w dziale XIII (Prace różne) uregulowano prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego (poz. 1). Systematyka wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r., powieliła rozwiązanie z 1979 r., dokonując jedynie korekty w numerze działu prac różnych (obecnie dział XIV).

Krótki rys historyczny jest niezbędny, gdyż w uzasadnieniu skargi kasacyjnej przywoływane są liczne odniesienia do kotłów grzewczych w suszarnictwie, co z uwagi na podniesioną wyżej systematykę nie jest zabiegiem trafny, bowiem w przypadku pracy palaczy suszarń nie stawia się wymogów co do rodzaju kotłów i stopnia ich zautomatyzowania. Natomiast zauważalna jest zmiana terminologii w obrębie definicji pracy palacza. W okresie do końca 1979 r. posługiwano się terminem „prace palaczy przemysłowych kotłów parowych” a od 1 stycznia 1980 r. (i obecnie) kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Wyraźnie widać różnice w tego typu definicji, przez poszerzenie rodzaju kotłów (aktualnie parowych lub wodnych) a poprzednio tylko parowych. Po wtóre, można zastanowić się czy termin „przemysłowy kocioł” jest synonimem pojęcia „kocioł typu przemysłowego”. Ogólnie rzecz ujmując, kocioł to urządzenie służące do spalania paliw stałych, ciekłych lub gazowych w celu podgrzania nośnika ciepła, w odróżnieniu od pieca, który oddaje ciepło bezpośrednio do otoczenia. Kotły można dzielić z uwagi na różne parametry. Na przykład z uwagi: na moc (wyrażaną w kW), stosowane paliwo (stałe, ciekłe, gazowe, elektryczne), ciśnienie robocze (niskoprężne i wysokoprężne), rodzaj czynnika przenoszącego ciepło (wodne, parowe), rozwiązania konstrukcyjno - technologiczne, to jest zasyp ręczny, półautomatyczny, z automatycznym podajnikiem paliwa (zob. P. Nakonieczny, P. Kluza, G. Tatar, R. Bródka: *Acta Scientiarum Polonorum, Technica Agraria*, 2014 r., nr 13 (1-2), s. 27-40). Poszukiwanie powiązania kotła z członem „typu przemysłowego” może być dekodowane z uwagi na wykonywanie pracy zarobkowej, stałe i w pełnym wymiarze, przy urządzeniach, które z racji swych parametrów realizują czynnik

pracy w warunkach o znacznej uciążliwości w jednym z działów opisanych w rozporządzeniu 1983 r. Chodzi więc o prace w sektorach gospodarki, w których zapotrzebowania na dostarczenie ciepła przekracza ramy gospodarstwa domowego. Dostrzegając zmiany w podziale branż, należy symetrycznie uwzględnić zmiany w określeniu rodzaju urządzeń, które nie muszą być wykorzystywane tylko w przemyśle, lecz także w innych sektorach gospodarki. Wprost w tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy, przyjmując, że kocioł parowy lub wodny typu przemysłowego, o którym mowa w dziale XIV poz. 1 załącznika A do rozporządzenia z 1983 r., to jedynie kocioł w ciągu technologicznym zakładu przemysłowego służący do wytwarzania energii w postaci pary wodnej poruszającej rozmaite maszyny, urządzenia lub do wytwarzania gorącej wody wykorzystywanej w procesie produkcji, w tym także kotły wykorzystywane do ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych, biurowych, handlowych, a więc spełniające funkcje użytkowe (por. wyroki: z dnia 20 marca 2013 r., I UK 517/12, LEX nr 1383245; z dnia 6 grudnia 2016 r., II UK 451/15, LEX nr 2200602). Dalsze wątpliwości potęguje brak definicji kotła przemysłowego (typu przemysłowego), co słusznie dostrzega skarżący. Tym samym wątpliwy jest rezultat wykładni językowej, skoro nie ma normatywnego zakresu znaczeniowego. Nie oznacza to jednak przeszkód w celu definitywnego rozstrzygnięcia wątpliwości terminologicznych, w szczególności za pomocą innego typu wykładni, w tym wykładni historycznej, opartej na odwołaniu się do pojęć funkcjonujących w systemie prawa powszechnego. Tego rodzaju praktyka w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych powinna być dopuszczalna, skoro zadanie sprowadza się do odtworzenia warunków pracy w minionych latach, które - co więcej - negatywnie oddziaływały na organizm pracownika, prowadząc do szybszej realizacji ryzyka starości w postaci prawa do wcześniejszej emerytury. Idąc dalej, w kierunku wykładni pojęcia „typu przemysłowego”, nie można akceptować, że każda praca palacza jest pracą w szczególnych warunkach, gdyż wówczas wyjątek stałby się zasadą, a ma przecież inny cel i funkcje. Podobnie jest z innymi pracami uregulowanymi w rozporządzeniu z 1983 r., to znaczy nie każda praca kierowcy pojazdu mechanicznego, praca mechanika, rodzi uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Pracami w szczególnych warunkach są prace o znacznej szkodliwości dla zdrowia

oraz o znacznym stopniu uciążliwości, co oznacza, że oba te elementy (znaczną szkodliwość dla zdrowia i znaczny stopień uciążliwości) muszą występować równocześnie. Praca w warunkach szkodliwych nie jest zatem tożsama z pracą w szczególnych warunkach. Konieczne jest bowiem, aby praca ta była równocześnie pracą o znacznej uciążliwości, a takie zostały rodzajowo wymienione w załączniku do rozporządzenia z 1983 r. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2015 r., III UK 31/15, LEX nr 1968446).

Interferencja wskazanych wektorów wnioskowania, sprowadza się do tego, że to na orzecznictwo został scedowany obowiązek wypracowania zespołu desygnatów oznaczających zatrudnienie „przy kotłach typu przemysłowego”. W tym też kierunku podąża skarżący, który proponuje własną interpretację spornej kwestii, bowiem w jego ocenie przez kocioł typu przemysłowego należy rozumieć kocioł zaspokajający potrzeby ludzkie w znacznych rozmiarach, a więc przekraczających potrzeby indywidualne. Wadą tak skonstruowanej puenty jest wprowadzenie do systemu ubezpieczeń społecznych, bo ostatecznie wpływających na prawo do emerytury, pojęć otwartych, nieostrych i wartościujących. O ile ich funkcjonowanie w tym dziale prawa nie jest *a limine* wykluczone (np. art. 84 ust. 8 ustawy systemowej), to jednak ich użycie nie zmierza w celu uzyskania prawa, lecz co najwyżej w kierunku zwolnienia z obowiązku zwrotu świadczeń wypłaconych nienależnie.

Zwrot „typu przemysłowego” zakłada instytucjonalne wykorzystanie urządzenia poza instalacjami w pomieszczeniach mieszkalnych, tak by odróżnić sferę codziennych obowiązków domowych od sfery zawodowej, wymagającej określonych uprawnień, certyfikatów, jak i stałego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy. Z tego względu konieczne jest wyodrębnienie cechy bezwzględnej, jaka winna przyświecać danemu terminowi, by implikował rozważania w kierunku realizacji dyspozycji opisanej w dziale XIV, poz. 1 wykazu A do rozporządzenia z 1983 r. W tym układzie zależności chodzi więc o jego zdolności do wytworzenia ciepła do celów centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej, czy też pary technologicznej. Rozróżnienie tego rodzaju urządzeń winno opierać się na racjonalnych kryteriach, a za takie można uznać użyteczną moc znamionową,

wyrażaną w jednostkach kW, ustaloną i zagwarantowaną przez producenta urządzenia.

Poszukując standardu oceny pracy palacza z perspektywy prawa do emerytury, ważnym czynnikiem pozostaje stopień zautomatyzowania obsługiwanych kotłów. Z literalnej wykładni przepisu wynika, że dotyczy ona „prac nie zautomatyzowanych palaczy ...”, co prowadzi do wykluczenia z grona uprawnionych do emerytury tych osób, które w czasie zatrudnienia obsługiwały kotły zmechanizowane. Tego rodzaju określenie pozostaje koherentne z właściwościami świadczenia pracy palacza w kontekście szeregu jego czynności wykonywanych ręcznie (wożenie paliwa - węgla, koksu, czyszczenie kotła, szlakowanie, wynoszenie ręcznie popiołu i zasypywanie kotłów). Automatyzacja kotła znacznie ogranicza lub zastępuje pracę palacza na zasadzie samoregulacji. Inaczej ujmując, prawodawca nie wprowadził w dziale XIV, poz. 1 regulacji bezprzedmiotowej (pustej), czyli oderwanej od realnych sytuacji. Musiał je zauważyć i dlatego przyjął taką regulację, która eliminuje z katalogu urządzeń kotły w pełni zautomatyzowane, działające po uruchomieniu samoczynnie aż do zatrzymania. Wówczas praca pracownika dozoru takiego urządzenia polegałaby tylko na kontroli jego działania lub sprawdzaniu pracy i zachowania parametrów, wskaźników i byłaby przedmiotowo odrębna od pracy opisanej w dziale XIV, poz. 1 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2016 r., II UK 451/15, LEX nr 2200602).

Ergo, mechanizm oceny terminu „kocioł typu przemysłowego”, zaproponowany przez Sąd Apelacyjny z odwołaniem się do PN, należy uznać za trafny, a co więcej aprobowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Synonimem słowa „typ” jest bowiem słowo „rodzaj”, co oznacza „gatunek czegoś wyróżniany ze względu na pewne cechy”. Zgodnie z Polską Normą - PN-70/H-83136, określającą pojęcie kotłów grzewczych oraz ich parametry - jako nie zautomatyzowane kotły parowe lub wodne typu przemysłowego należy rozumieć urządzenia z paleniskiem, przeznaczone do wytwarzania pary lub podgrzewania wody ciepłem wywiązującym się w procesie spalania paliwa, których moc przekracza 1 MW, przy czym w kotłach wodnych temperatura wody na wylocie przekracza 388K (115°C), a w kotłach parowych ciśnienie pary przekracza 70 kPa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

17 stycznia 2017 r., I UK 498/15, LEX nr 2216100). Takie też parametry kotła parowego lub wodnego typu przemysłowego przyjmowane są powszechnie w orzecznictwie sądów apelacyjnych (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 września 2016 r., III AUa 703/16, LEX nr 2151542 oraz z dnia 15 grudnia 2015 r., III AUa 1211/15, LEX nr 1960785; Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 października 2015 r., III AUa 1834/14, LEX nr 1842169; Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 listopada 2013 r., III AUa 920/13, LEX nr 1388871), co należy przeciwstawić wyrokom prezentowanym w skardze kasacyjnej odnośnie do interpretacji parametrów kotła wodnego albo parowego. Wszak o zastosowaniu prawa materialnego decydują ustalone w powołanych sprawach okoliczności faktyczne, gdyż tego rodzaju specyfika spraw ubezpieczeniowych ukierunkowana jest właśnie na nie.

Summa summarum nie dochodzi do kolizji z suponowanym w skardze kasacyjnej naruszeniem reguł i zasad konstytucyjnych (art. 87 ust. 1 Konstytucji RP) w zakresie katalogu źródeł prawa, jak i naruszenia art. 5 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o normalizacji (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1483) w zakresie niewiążącego charakteru Polskich Norm (dalej PN), gdyż im - wbrew stanowisku skarżącego - nie nadano waloru normatywnego, lecz użyto jako środka pomocniczego w wypracowaniu sprawdzalnych (weryfikowalnych) kryteriów oceny charakteru pracy palacza. Tego rodzaju argumentacja jest zbliżona do argumentów powoływanych w tego typu sprawach odnośnie do zarządzeń resortowych. W tym aspekcie orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292; z dnia 10 lutego 2009 r., II UK 199/08, LEX nr 725051; z dnia 24 listopada 2011 r., I UK 164/11, LEX nr 1135989; z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11; z dnia 24 sierpnia 2014 r., III UK 196/13, LEX nr 1540140) wyjaśnia, że nie mogą być one podstawą orzekania, gdyż w porządku konstytucyjnym nie stanowią już źródła prawa. Mogą stanowić wskazówkę w wykładni przepisów rozporządzenia z 1983 r., które stanowi wyłączną podstawę prawną określającą normę, według której określona praca może być kwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach.

W ostatecznym rozrachunku stanowisko skarżącego, negujące odwołanie do PN, czy też opisujące „kotły typu przemysłowego” nie zasługuje na uwzględnienie.

Mimo to, skarga jest trafna w tej części, w której odwołuje się do poszczególnych parametrów, zwłaszcza ciśnienia pracy kotła parowego KZ-5. Rozdźwięk powstaje przy wizualnej ocenie opisanych w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego specyfikacji. Zdaniem Sądu drugiej instancji, określone w PN cechy kotła parowego odnoszą się do dwóch czynników, po pierwsze, mocy większej niż 1MW, po drugie, ciśnienia pary, które przekracza 0,7 bar. Użyta jednostka miary ciśnienia w przeliczeniu na MPa daje wynik 0,07 albo 0,69 atm. Tymczasem z dokumentu, na który powołał się Sąd Apelacyjny (pismo Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc z dnia 30 marca 2016 r.), wynika, że kocioł parowy KZ-5 przy niskiej mocy uzyskiwał ciśnienie pracy 0,7 MPa, a więc 6,91 atm, 7 bar, to jest wyższe niż zakładała to PN. Sprawę komplikuje fakt, że dane techniczne kotła KZ-5 podają maksymalne wartości ciśnienia na 0,07 MPa (0,7 atm., zob. [www. fakoserwis.pl](http://www.fakoserwis.pl)). Nie wiadomo więc, czy w specyfikacji z Instytutu podano wartości z błędem pisarskim, czy też faktycznie był to kocioł o innych (wyższych) parametrach pracy. Ten aspekt eksponuje też skarga kasacyjna, co uzasadnia zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia z 1983 r. i wykazem A dział XIV, poz. 1). W rezultacie konieczne staje się wyjaśnienie tej rozbieżności. Jeżeli usunięcie dostrzeżonej różnicy nie będzie możliwe za pomocą stosownych dokumentów, to jawi się w tle optyka skorzystania z wiadomości specjalnych w celu określania właściwości technicznych kotłów obsługiwanych przez wnioskodawcę. Przy tej czynności wyjaśnieniu podlegać będzie zagadnienie wzajemnej relacji poszczególnych danych urządzeń. Chodzi o to, że kocioł ECA IV MN, obsługujący pracodawcę odwołującego się, to kocioł niskotemperaturowy o mocy od 232 do 424 kW, temperaturze wody do 100° C i ciśnieniu pracy 0,4 MPa. Przy ocenie tego rodzaju urządzenia (wykorzystywanego do centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej) należy wyjaśnić, czy ciśnienie pracy (0,4 MPa) może być decydującym parametrem w kontekście zwrotu „kocioł typu przemysłowego”, choć jego moc i temperatura wody nie przekracza wartości z PN. Zestawienie właściwości technicznych powyższego kotła z tym, przy którym pracował ubezpieczony wcześniej (moc 217,5 MW, temperatura wody 183°C i ciśnieniu 8 atm.) uwiadamia jakościową różnicę, gdy wszystkie składniki były powyżej minimalnego pułapu. W końcu kocioł KZ-5 w wersji grzewczej także

zawiera mieszane kryteria, to jest moc od 116 do 172 kW, temperatura wody 100° C i ciśnienie pracy (0,5 MPa).

Naturalnie zagadnienie związane z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego w sprawach o emeryturę wymaga rozważań, skoro tego rodzaju sprawy to domena okoliczności faktycznych. Ich odtworzenie wymaga często przeprowadzenia szeregu czynności procesowych. Chodzi o zgromadzenie materiału dowodowego w postaci dokumentów (np. z akt osobowych wnioskodawcy), zeznań świadków (współpracowników wnioskodawcy ze spornych okresów). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych tego rodzaju dowód na porządku dziennym jest wykorzystywany w sprawach o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Można się zastanowić, czy powinien stanowić również dowód w sprawie o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Oczywiście postępowanie w tych sprawach toczy się na podstawie przepisów (...)p.c. i stąd nie ma żadnych przeszkód formalnych do jego przeprowadzenia. Trzeba jednak zauważyć, że przedmiotem tego dowodu mają być wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.). Ten wymóg krzyżuje się z domeną faktów, jakie stanowią oś postępowania. Innymi słowy, stwierdzenia biegłego nie mogą zastępować (wyręczać) dyskrecyjnej władzy sędziego. Zadaniem biegłego nie jest ocena zgromadzonego dotychczas w sprawie materiału dowodowego (dokumentów, zeznań świadków), gdyż jest to prerogatywa organu rozpoznającego spór. Obowiązkiem biegłego jest wyjaśnienie sądowi tego fragmentu materiału, który nie daje się ocenić za pomocą dyrektyw z art. 233 § 1 k.p.c. (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego). Z tego względu decydującego znaczenia nabiera teza, na którą ma odpowiedzieć biegły. Nie może ona zamykać się pytaniem, czy wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz powinna wskazywać konkretną wątpliwość Sądu, który samodzielnie nie jest w stanie odkodować jej prawnego znaczenia. Wykaz A do rozporządzenia z 1983 r. obfituje w szereg pojęć, które mogą budzić wątpliwości, wymagać tym samym wyjaśnień natury technicznej, związanej z funkcjonowaniem poszczególnych działów gospodarki. W tym sektorze zachodzą szybkie zmiany, także technologiczne, zmieniają się warunki pracy, na pewnych etapach pracę ludzi zastępują maszyny. Stąd konieczność odesłań do wiedzy specjalistycznej nie może budzić sprzeciwu.

W tej mierze ewoluuje też judykatura. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 marca 2000 r., III UKN 446/99 (OSNAPiUS 2001 nr 18, poz. 562) stwierdził, że ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego. Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08 (LEX nr 738338). Jednak już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., III UK 206/14 (LEX nr 1755912) wskazano, że opinia biegłego może być pomocna w sprawie o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach, zwłaszcza gdy - jak w sprawie - sporne pozostają wartości techniczne, generujące moc, określone ciśnienie i temperaturę wody. W tym ujęciu argument skargi (dla palacza temperatura wody (pary) w kotle nie ma znaczenia) wydaje się być drugorzędny. O uciążliwości pracy świadczy konglomerat zadań, to jest sposób wykonywania pracy (np. ręczny zasyp paliwa z uwagi na brak automatyki), rodzaj urządzenia (kocioł typu przemysłowego), w końcu zatrudnienie stale i w pełnym wymiarze. O pracy w szczególnych warunkach nie decyduje nazwa powierzonego stanowiska, lecz rodzaj wykonywanej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., I UK 355/15, LEX nr 2157270), zaś przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396). Ten aspekt nabierze znaczenia, w razie gdy parametry co najmniej jednego z kotłów będą klasyfikowane jako „kotły typu przemysłowego”. Wówczas istotne pozostanie ustalenie, czy wnioskodawca w odrębnym okresie pracy (jakim) obsługiwał wyłącznie to urządzenie, czy też w spornym okresie pracował przemiennie na poszczególnych kotłach: ECA IV MN i KZ-5 i czy w takim układzie można mówić o realizacji obowiązku pracy w pełnym

wymiarze czasu pracy w warunkach uciążliwych. W kwestii mieszanych zadań wypowiadał się już Sąd Najwyższy, choć na tle innych zawodów (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022; z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach postępowania rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

kc